

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 254.

LESZNO, niedziela, dnia 3-go listopada 1935 roku

Rok XVI

Obcięcie płac w Polsce pogłębia trudności w przemyśle, handlu i rolnictwie

Ze sfer urzędniczych otrzymujemy następujące uwagi:

„W czasie dyskusji w Sejmie nad pełnomocnictwami dla Rządu, padły ze strony p. min. skarbu Kwiatkowskiego słowa o wielkiej doniosłości p. Minister Skarbu powiedział:

„Jeżelibyśmy dziś nie zdecydowali się na cięcia przykre, te, które proponuje i które muszą być wykonane od których nie mogę odstąpić, ani od jednego postulatów mego — to już za dwa, czy trzy miesiące nietylko ja, ale i ciała ustawodawcze znalazłyby się w tej sytuacji, że musiałyby powziąć decyzje, moim zdaniem, znacznie bolesniejsze albo dla całości gospodarstwa państwowego albo nawet dla całej klasy pracującej, a w tym i dla urzędników państwowych. Dlatego zgóry oświadczam, że sprzeciwiam się wszystkim zgłoszonym poprawkom. — W granicach tych poprawek nie mógłbym tego planu wykonać. Nie mogę tego planu wykonać w razie ograniczenia terminu.”

Sens tych słów p. Ministra jest bardzo prosty. Jest to przyznanie, że dotychczasowy system rządzenia Skarbem Państwa był, ogólnie mówiąc, bardzo biedny i wadliwy. Jeszcze nikt dotąd w okresie pomajowym, w dziesiątym roku jego trwania nie określił tak jaskrawo naszego położenia finansowego. Bo co to znaczy: „już za dwa, czy trzy miesiące musiałyby być powzięte decyzje znacznie bolesniejsze”. To znaczy, że już dziś gospodarstwo skarbowe stanie wobec bardzo ciężkiego zagadnienia, jeśli tych dwóch czy trzech miesięcy rząd nie wyzyska.

Czy aby to wszystko, co się dziś robi nie jest odwiekaniem zła na kilka miesięcy, zdaniem bowiem powszechnym obniżenie pensyj urzędniczych przez opodatkowanie nadzwyczajne, będzie tylko dalszym pogłębieniem kryzysu gospodarczego, na co zwracano uwagę także i w Sejmie. Wszak to miliony które zabierze się urzędnikom, nie płynęły do kas na oszczędności, ale wszczały się w życie gospodarce na całym obszarze Polski.

Gdy ich tam braknie, odbije się to na rzemieślniku, kupcu i na chłopie, bo obniży się spożycie płodów rolnika i obniży się ich cena, a przez to zmniejszą się wpływy podatkowe. P. poseł Miedziński, referent pełnomocnictw oświadczył m. in. w dyskusji: „Bardzo współczuję, gdy słyszę o niższych funkcjonariuszach państwowych, ale stopa życia ich musi być obniżona, bo zmalały dochody Państwa”. P. poseł Miedziński, zdaje się, nie ma pojęcia o stopie życiowej niższego urzędnika. Prosimy bardzo p. Miedzińskiego niech rozporządza dochodem 335 zł., urzędnika w VII stopniu służbowym. W naszych warunkach jest to prawie dygnitarz, bo tytułuje się go radcą, i niech próbuje operować nim dla utrzymania rodziny, złożonej z 4 osób, w tem dwójga dzieci, uczęszczających do szkoły i opłacających czesne. Niech przeprowadzi budżet takiej rodziny. Świat

urzędniczy z zainteresowaniem oczekiwać będzie wyniku.

Oto jak się kończy dla społeczeń-

stwa, a dla urzędników w szczególności, okres „radosnej twórczości”.

Komentarze zbyteczne.

Zamach na premiera chińskiego

London, 2. 11. Na premiera chińskiego Wan-Czing-Wai dokonano wczoraj w Nankinie zamachu rewolwerowego, przyczem premier został ciężko ranny. W stanie beznadziejnym odstawiono go do szpitala.

Zamachu dokonał, jak zdołano ustalić, jeden z członków partji Kuomintang, zdaje się obozu prawicowego, który w ten sposób chciał zaprotestować przeciwko japońsko-filskiej polityce rządu chińskiego.

Eksportacja zwłok i pogrzeb

śp. ks. kanonika Jarosza

Poznań, 2. 11. Licznie zjechały się do Poznania zastępy Kat. Młodzieży Polskiej, by uczestniczyć w eksportacji śp. ks. kanonika Ludwika Jarosza do Ostrowa.

Wczoraj w południe, przy kościele Najświę. Marji Panny, gdzie ustawiona była trumna ze zwłokami, stanęły długim szpalerem oddziały K. S. M. ze sztandarami. Zwracały uwagę wieńiec z kłosa, złożony przez wiejskie placówki i K. S. M., i wieńiec centrali poznańskiej.

O godz. 12,30 wyprowadził kondukt z kościoła NMPamy J. E. ks. bisk. Dymek, poprzedzany długim szeregiem księży. W otoczeniu ks. Biskupa, zauważyliśmy m. in. ks. prototartusza ap. Kłosa, ks. infułata Rucińskiego, ks. ks. prał. Prądzyskiego, dr. Taczaka, dr. Mazurkiewicza, ks. ks. kanoników dr. Adamskiego, dr. Mendlewskiego, dziekana miasta Poznania ks. prał. Rankowskiego. Z ramienia władz K. S. M. przybyli prez Grandkowski, asystent kościelny ks. prof. Michalski i sekret. Dorożala. Podczas przechodzenia konduktu przed pałacem Prymasa Polski J. E. ks. kardynał

Prymas pobłogosławił trumnę ze zwłokami.

U wylotu Śródki, przy wjeździe na drogę prowadzącą do szosy kórnickiej, umundurowani członkami Kat. Stow. Młodzieży wzięli ponownie trumnę ze zwłokami swego długoletniego generalnego księdza sekretarza i organizatora i przenieśli ją z karawanu na samochód pogrzebowy, celem przewiezienia do Ostrowa. W treściwym przemówieniu pożegnał zmarłego kapłana, składając mu hołd, sekretarz centrali archidiecezjalnej K. S. M. i bliski współpracownik p. Witalis Dorożala.

Na zakończenie chór K. S. M. Łazarz pod batutą p. Chruszczyńskiego odśpiewał pieśń. Po odśpiewaniu przez uczestników żałobnego obrzędu pieśni „Witaj Królowo” wyruszył samochód ze zwłokami do Ostrowa, gdzie wczoraj odbyła się eksportacja do miejscowego kościoła.

Pogrzeb w Ostrowie odbył się dziś. Kazanie żałobne wygłosił ks. dyr. Michałowicz; kondukt żałobny do grobu poprowadził ks. biskup Dymek.

Delegacja urzędników u premiera

Warszawa, 2. 11. W dniu 31. ub. m. delegacja reprezentacji zawodowej pracowników państwowych, w osobach Franciszka Sienkiewicza, Piotra Nowakowskiego i Tadeusza Domańskiego została przyjęta na dłuższej audjencji przez premiera Kościalkowskiego.

Delegacja przedstawiła premierowi obecny ciężki stan materialny pracowników państwowych i emerytów oraz niepokój, jaki zapowiedź obniżki uposażeń wśród nich wywołała, prosząc o poddanie rewizji stanowiska rządu odnośnie wprowadzenia podatku nadzwyczajnego od uposażeń pracowników państwowych.

Wiara wśród pracowników państwowych w skuteczność i celowość tego rodzaju oszczędności — oświadczyła delegacja — została po wieloletnim doświadczeniu poważnie zachwiana, gdyż kilkakrotne obniżki uposażeń, czyżby pod hasłem zrównoważenia budżetu nie dały pozytywnych rezultatów.

Premier ujawnił przekonanie, że cały szereg zarządzeń, mających na celu obniżenie kosztów utrzymania, a przede wszystkim obniżka komornego da pewne wyrównanie tych obciążeń.

15 bm. początek sankcyj

Genewa, 2. 11. Komisja koordynacyjna konferencji sankcyjnej przy Lidze Narodów obradowała w piątek po południu i po dłuższej dyskusji zgodziła się zasadniczo na termin 15 listopada jako ostateczną datę, wprowadzającą w życie sankcje gospodarcze przeciw Włochom.

Termin ten niewątpliwie bez sprzeciwu przyjmie plenum konferencji sankcyjnej, która zbiera się na posiedzenie w sobotę wieczorem. Tem samym konferencja zakończyłaby swoje prace nad wprowadzeniem w życie sankcyj przeciw Włochom.

Włosi kupili polski statek

Gdynia, 2. 11. Statek polski Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa „Premjer”, który przez dłuższy czas stał unieruchomiony w porcie gdańskim, został sprzedany jednemu z włoskich towarzystw okrętowych. W najbliższych dniach „Premjer” pod banderą włoską odpłynie do swego nowego macierzystego portu. Statek „Premjer” o pojemności 3540 tonn, rejestrowanych brutto, należał do statków starego typu.

Ładowanie Karpińskiego spodziewane 8 listopada

Warszawa. Major Karpiński, wbrew zamierzeniom nie doleciał do Allahabadu i lądował na lotnisku w Jodhpur, znajdującym się w odległości 650 klm. od Karachi. Mjr. Karpiński przeleciał wczoraj tylko 650 klm. Przebył on 6.650 klm. od Warszawy t. j. mniej niż połowę drogi do portu Darwin w Australji.

Wobec tego, że trasę tę przeleciał w ciągu 9 dni, liczyć się należy z tem, że do brzegów Australji nie dotrze prędzej, jak 8 listopada.

Stawki podatkowe pracowników państwowych

Warszawa. — Ministerjum Skarbu opracowuje projekt opodatkowania pracowników państwowych. Według tego projektu, pracownicy, posiadający pensje do 100 zł. będą płacić 5 proc. podatku, pobierający do 150 zł. — 7 proc., do 500 zł. — 10 proc., do 1000 zł. — 12 proc., do 2 tysięcy zł. — 15 proc. i wreszcie pobierający powyżej 2 tys. zł. płacić będą 20 proc. podatku.

Badanie lekarskie dla fryzjerów

Warszawa. — Jak donosi Warsz. Dz. Narodowy — w związku z rozporządzeniem o zakładach fryzjerskich, starostwa grodzkie przeprowadzą badania lekarskie pracowników zakładów fryzjerskich.

Będzie zwrócona szczególna uwaga na gruźlicę, jaglicę, choroby weneryczne i skórne. Poza tem pracownik fryzjerski musi mieć zdrową jamę ustną.

Zaświadczenia lekarzy starościńskich mają moc w okresie 6 miesięcy. Po tym terminie pracownik musi poddać się powtórzonemu badaniu.

Z Senatu

Warszawa. Posiedzenie Senatu trwało niespodziewanie aż 2 godziny. Przedłużenie to spowodował wybór komisji. Do komisji wybrano 15 członków. Rzecz charakterystyczna, że przy głosowaniu upadła kandydatura senatora Radziwiłła. Inny moment, który należy podkreślić, to wysunięcie „grona naprawiaczy”, którzy nie użyli większości. Komisja zebrała się zaraz po posiedzeniu na naradę i powierzyła referat sen. Ewertowi. Następnie zebranie komisji w poniedziałek o godz. 15 dla rozpatrzenia samego projektu.

Koniec wojny w Afryce?

W rokowaniach pokojowych pośredniczy Papież Pius XI

Warszawa. Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego“ sygnalizuje, że redaktor paryskiej „L'Information“ François de Brinon twierdzi, iż rokowania między Francją, Anglią i Rzymem toczą się przy pośrednictwie Papieża.

„Możemy — pisze Brinon — zapewnić na podstawie autentycznych wiadomości, uzyskanych w Rzymie, że zasady toczących się obecnie rokowań dyplomatycznych zostały nakreślone przez Papieża natychmiast po rozmowie, którą odbył z Mussolinim mniej więcej 10 dni temu“.

Londyn. Przemawiając w Chelsea sir Samuel Hoare oskarżył koła opozycyjne o rozpowszechnianie złośliwych insynuacji na temat rzekomych rozdźwięków pomiędzy nim, a Edenem. Hoare oświadczył, że Eden specjalnie prosił, by jechał razem z nim do Genewy i że panuje pomiędzy nimi kompletna zgoda.

Paryż. Korespondent londyński „Le Petit Parisien“ donosi, że nowe propozycje, które obecnie są tylko opinią ekspertów, przewidują, o ile chodzi o t. zw. istotną Abisynję zastosowanie zasad ustrojowych, opracowanych przez komitet pięciu. Prowinieje pograniczne zostałyby oddane pod administracyjne zwierzchnictwo Włoch. Gubernatorzy byłiby zależni od doradców włoskiego, rezydującego na dworze negusa w Adis Abebie. W ten sposób ani prowincja Harrar, ani też Tigre nie przeszłyby pod wyłączne zwierzchnictwo Włoch. Za odstąpienie im Ogadenu, Abisynja otrzymałaby wyjście na morze. Plan ten — jak zaznacza korespondent — nie został jeszcze zaakceptowany ani przez rząd brytyjski, ani przez Francję. Będzie on dopiero przedmiotem dyskusji w Genewie.

Całokształt projektu ekspertów, według niepotwierdzonych zresztą informacji, przedstawia się następująco:

1) Kwestje administracyjne: ustanowi się przy cesarzu abisyńskim doradcę włoskiego, a w prowincjach pogranicznych lokalnych gubernatorów włoskich, lub też doradców.

2) Kwestje wojskowe: utworzy się oddziały specjalnej legji zagranicznej,

co pozwoliłoby na powołanie oddziałów czysto włoskich i oddziałów mieszanych.

3) Sprawy terytorjalne: Harrar zostaje przy Abisynji, Ogaden przechodzi w ręce włoskie, a granice, przebiegające przez prowincję Tigre i Danakil ulegają sprostowaniu na korzyść Włoch. Sprostowanie to byłoby prawdopodobnie ratyfikacją obecnych zdobyczy terytorjalnych Włoch w wymienionych prowincjach.

4) Kompensata dla Abisynji: uzyskuje ona dostęp do morza, Odrzuca się koncepcję wolnego portu, przyjmując raczej zasadę korytarza. Niewiadomo, czy korytarz ten przechodziłby przez terytorjum włoskie, francuskie, czy też angielskie.

W Afryce toczą się jeszcze walki

Na froncie południowym toczą się bez przerwy liczne utarczki. Według niepotwierdzonych wiadomości, Gorahai zostało zajęte przez Włochów.

Według wiadomości ze źródeł francuskich, Abisyńczycy usiłowali odebrać Ual-Ual, gdzie Włosi pobudowali okopy i rozporządzają artylerią, połową oraz tankami. Atak abisyński został odparty, przyczem w walce miał zginąć Dedzas Abde Kimael. Na placu boju pozostało przeszło 3000 zabitych i rannych Abisyńczyków, którzy atakowali wroga z niesłychanym bohaterstwem.

Agencja Reutersa donosi, iż do niewoln abisyńskiej dostał się w pobliżu Dolo w Ogadenie jeden z oficerów włoskich, który opuścił na chwilę samochód pancerny, by napić się wody, ze źródła.

Nadeszły wiadomości o dokonanych przez oddziały abisyńskie napaściach na połowe posterunki włoskie, które wymordowano. W utarczce gwałtownej Włosi utracili 15 zabitych i 15 wielbłądów, które dostały się w ręce nieprzyjacielskie.

Akcja gen. Graziani na froncie somalijskim nie jest obliczona podobno na tak szeroką skalę, jak ofensywa na północy, a to z powodu szczupłości efektywów, gdyż główne siły gen. Graziani pozostaną w Gorahai.

Pozwólcie chłopcom dokazywać!



RADION

PIERZE WSZYSTKO IDEALNIE CZYSTO



Katastrofalny wybuch prochowni

Zginęło 1000 ludzi a 10 tys. osób utraciło dach nad głową

Szanghaj, 1. 11. W Lan-Czon (prowincja Ken-Se — Chiny zachodnie) wydarzyła się katastrofalna eksplozja w składzie materiałów wybuchowych. Wskutek wybuchu zawaliło się w mieście wiele domów. Liczba ofiar w ludziach wynosi około 1000. Około 100 osób zostało pogrzebanych pod gruzami.

Wybuch zniszczył odległą o 300 metrów od składu misję duchowną wraz ze szkołą i szpitalem. Pod gruzami budynków misji zginęli niemal wszyscy misjonarze i pielęgniarki.

Wybuch wyrządził ogromne spustoszenie w promieniu 2 klm.

Gubernator prowincji zarządził o-

próżnienie kilkunastu świątyń, celem umieszczenia w nich około 10.000 ludzi pozbawionych wskutek katastrofy dachu nad głową.

Władze ogłosiły obwieśczenie, po dług którego sprawcami katastrofy byli komuniści.

Trzęsienie ziemi

Nowy Jork. W mieście Helena (stan Montana) silny wstrząs ziemi spowodował zawalenie się kilku budynków. 20 osób poniosło śmierć, licznych rannych odwieziono do szpitali.

Jest to już 64 wstrząs ziemi w tej miejscowości w ciągu ostatnich 2 tygodniach. Ludność jest zrozpaczo-

MAURYCJ JOKAJ.

„Bogaci nędzarze“

34

Powieść.

Zona moja jest prączką, ale i ona ma już reumatyzm w nogach. Nieustanna ta praca jest dla niej niesłychanie uciążliwa. Pragnęlibyśmy przeto, aby nas przyjęto do przytułku miejskiego. Na to pan radca zadął takie pytanie:

— Jakże masz pan prawo do utrzymania tego miejsca?

— Jak żyję na świecie — opowiadał dalej stary zwrotnicz — nie występowałem nigdy z jakimiś prawami, dlatego też powiedziałem mu, że mi w tej chwili przyszło na język, mianowicie, żeśmy bardzo biedni oboje. Na to pan radca uderzył się rękami po kolanach.

— Tak, biedni jesteście? To każdy mógłby powiedzieć! Czemu jednak dowiedziessz tego, żeś biedny?

— Panie, Boże mój! W łachmanach nie chodzę i z głodu jeszcze nie umarłem, palce mi nie wylazą z butów... Nie mogłem więc ani rusz wymyślić żadnego dowodu. Targałem też tylko starą zakutą głowę i czuprynę. Młody pan radca ulitował się nademną i przyszedł mi z pomocą mówiąc:

— Stary z was osieł!

— Kiedy kto mnie tak mówi, wte- dy wiem, że dobrze mi życzę.

— Cóż to, nie wicie, że na to,

aby być przyjęty do domu przytułku, konieczne potrzeba mieć świadectwo ubóstwa. Pchnijcież swoje buty copredziej do okręgowego opiekuna ubogich i proście, aby wam wystawiono świadectwo ubóstwa. Stemplą na takie świadectwo nie potrzeba! Ruszać!

Siadłem na najlepszą swoją lokomotywę i wałę na piechotę prosto do biura okręgowego. A tam cały pokój pełen ludzi ubogich i trzeba było cierpliwie czekać, aż przyjdzie kolej na mnie... O Panie, Boże mój, iluz to biedaków na tym świecie? Kto tylko przyszedł, każdy niemal był większym biedakiem ode mnie. Kiedym się pośród nich rozejrzał, doznałem uczucia wstydu. Był tam jeden, którego całe ubranie na ten mróz ciężki stanowił tylko Ietni cieluutki surducik. Coś mnie ścisnęło w piersiach i łaskotało, żeby mu oddać swój surdut, toć ja pod nim miałem jeszcze drugi surdut na grubej podszewce... Z twarzy innego znów patrzyła śmierć głodowa... A przytem ten wyzwał zgulizny, unoszący się w całym pokoju... Kobieta jakaś, bardzo chorowicie wyglądająca, nie mogła wytrzymać, zemdlała, trzeba ją było trzeźwić wodą i octem, nim wróciła do przytomności. Był pośród nich i epileptyk, któ-

ry tam dostał napadu. Okropnie było na niego patrzeć, jak głową o mur uderzał... Pomogłem wynieść go na korytarz, gdzie przyszedł potem do siebie. Była też między nimi jakaś dama w jedwabnej sukni i w kapeluszu z piórami, ta może była najbiedniejszą ze wszystkich...

Po długim czekaniu przyszła na koniec kolej na mnie. Wpuszczono mnie do pana opiekuna cyrkulowego. Poczciwy pan, niech go Pan Bóg błogosławi, jest nieco ostry w mowie, ale z takimi biednymi ludźmi, jak ja, inaczej pewnie nie można się obchodzić. Mój pates przeklęty koniecznie chciał wejść za mną. Omal nie dostałem febrzy z przestרחu. Panowie cyrkulowi mogliby zauważyć, że ma jeszcze zeszlóroczną markę, bom tego roku nie opłacił za niego podatku. Łatwo mogłem być skazany na karę pieniężną. Na szczęście policjant wyciągnął go za ogon za drzwi. Pan opiekun cyrkulowy krótki zrobił ze mną proces.

— No przedziej, co tam macie? Przecież tu nie chodzi o ból zęba, gdzie pierwiej trzeba omacać i opukać?

Począłem mu tedy znów opowiadać, co to za katastrofy wydarzyły się przy kolei. Pociągi poszły na fałszywe tory...

— A czy djabli! Możebyś zaczął od arki Noego, wykrztuśże raz już nareszcie, czego chcesz?

Mówię mu więc, że jestem wydalonym zwrotniczym.

— To widzę, choćbyś mi nie powiedział ani słowa, przecież nie jestem ślepy.

Mówię mu, że potrzeba mi małego świadectwa ubóstwa.

— Pocóż więc opowiadasz mi całą swą genealogię? Podyktujcie temu panu tam, nie temu, tylko tamtemu, który siedzi obrócony do nas plecami, jak się nazywacie, gdzie mieszkacie. Ten pan dziś jeszcze do was przyjdzie i złoży raport z tego, co u was zastał, weźmie z sobą blankiet i wypelni go, o ile uzna, że wasze podanie jest uzasadnione. Za to nie potrzeba ani płacić honorarjum, ani też dziękować. Możecie już sobie odejść.

Niech mu Bóg da zdrowie za takie szybkie załatwienie sprawy.

Podyktowałem owemu panu swoje nazwisko i adres mieszkania i z radości nie mogłem już trafić do drzwi, któremi wszedłem, tylko zamiast tego, chciałem wejść do wielkiej szafy sciennnej, która do samego wierzchu napakowana była lampami. Wtedy dobroduszniona była lampami. Wtedy dobrodusznony pan wziął mnie grzecznie za kark i pomógł mi tak dobrze trafić do drzwi, że kiedym znalazł się za drzwiami, wpadła mi w rękę wilga...

Tego nie mogła już pani Zuzanna wysłuchać bez zrobienia uwagi.

— Ależ kochany mężu!... Co ty wygadujesz? Skądżeby się tam wzięła wilga?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Abstynencja a życie

W czasach obecnych potrzebne jest nie tylko odrodzenie gospodarcze, lecz przede wszystkim moralne, religijne. Kryzys ten różniejszy jest wynikiem odstępstwa od praw Bożych. Trzeba więc znowu do praw Bożych wrócić, a wówczas nastąpi trwała zmiana na lepsze. I we wszystkich krajach, katolickich i niekatolickich, nawołuje się do odwrótu, do budowania nowego życia na niewzruszonych fundamentach prawa Bożego.

Ale tutaj znowu stoi na przeszkodzie alkoholizm, pijaństwo. Ono jest sprzymierzeńcem wszelkiego zła, szerzy demoralizację, rozwiązuje i odwraca ludzi od Boga. Gdzie pijaństwo, tam nie może panować Chrystus Król! Tam panuje szatan! Jeżeli chcemy Boga wprowadzić do rodzin naszych — to równocześnie musimy wprowadzić do nich trzeźwość.

Często zdaje się nam, że obecnie właśnie wskutek kryzysu pijaństwo się zmniejszało. Jest to racja — ale niezupełna. Musimy bowiem pamiętać, że po kieliszek sięgają ludzie nie tylko wtedy, gdy im się dobrze wiedzie. Nędza jest złym doradcą — chcąc o niej zapomnieć, ludzie szukają ukojenia właśnie w kieliszku i zdaje im się, że w ten sposób „zaleją robaka”. Lecz na odwrót: jeszcze bardziej nędzę powiększa!

Jak mówią statystyki, w ostatnich latach przepiliśmy w Polsce: w 1930-31 r. cały miliard złotych; w 1931-32 r. 820 milionów złotych; w 1932-33 r. 640 milionów złotych. Jednak te liczby nie obejmują jeszcze wszystkiego alkoholu, jakim w Polsce przepijamy. Właśnie bowiem w ostatnich latach rozpowszechniło się domowe gorzelnictwo. Nie mogąc sprzedać wszystkiego zboża, ludzie przerabiają je na różne wina, piwa, a nawet wbrew zakazowi fabrykują potajemnie wódkę. Władze chwilę fajne gorzelnie wykrywają. A jest to napój jeszcze bardziej trujący niż inne, bo źle oczyszczony — a w dodatku jest ciągle pod ręką i pić może również żona i dzieci.

Otóż ten wyrób domowy, nie objęty przepisami przed chwilą, podaniem — a więc w rzeczywistości wypijamy o wiele więcej i koniec końcem pijaństwo bardzo mało albo nawet wcale się nie zmniejszało.

Czy w taki sposób chcemy budować państwo polskie? Takimi tylko chcemy być obywatelami — i to w obecnej ciężkiej chwili?

Czas uderzyć na trwogę! Czas obudzić się! Czas potępić to bezmyślne picie! Państwo polskie znajduje się w ciężkim położeniu, czeka na pomoc, na pracę i trud swych obywateli — a obywatele ci siedzą spokojnie i wypróżniają kieliszki. Tysiące braci głoduje — a równocześnie wyzu-

cają setki milionów zł na pijaństwo! Czy nie przypominają się czasy saskie? Czas potępić to samolubstwo — czas nazwać zło po imieniu!

Jeżeli chcemy walczyć z burzą, która grozi Polsce, musimy walczyć na trzeźwo! Po pijanemu je nie pokonamy! Walczmy naprawdę o przyszłość narodu, pokażmy, że rozumiemy, w czym leży prawdziwa potęga państwa, że jesteśmy obywatelami nie tylko słowem, lecz i czynem! Każdy, gdzie i jak może, niech weźmie udział w tej walce.

Polska Liga Przeciwalkoholowa urządza w niedzielę, dnia 3. listopada zbiórkę uliczną na walkę o trzeźwość narodu. Zatem nie skąp grosza na tak zbożny cel.

Zbrojenia Egiptu

Kair. W kołach rządowych panuje wzmożona działalność w związku z organizacją obrony kraju. Statki brytyjskie, przybywające z Indji, wysadziły w Suezie 2500 żołnierzy, w Port Saidzie — 500 i w Aleksandrii — 500. Inne okręty przywoziły 8 czołgów i znaczny materiał wojenny i sanitarny. Część materiału wojennego została wysłana w kierunku granicy zachodniej.

Usunąć żydów

Na zjeździe niższych funkcjonariuszy Poczty, Telefonów i Telegrafów, który odbył się w Krakowie, między innymi uchwalono następujący wniosek:

„Domagamy się należytego traktowania niższych pracowników przez urzędników i wydania urzędem celem ścisłego zastosowania oraz usunięcia ludzi z kierowniczych stanowisk pochodzenia hebrajskiego”.

Wielki plan emigracji żydów z Polski

Zabotyński chce wyprowadzić milion żydów w ciągu pięciu lat.

Warszawa. Nadeszła tu wiadomość, że przywódca radykalnych sjonistów, t. zw. rewizjonistów, p. Włodzimierz Zabotyński, wszczął kroki, celem uzyskania poparcia rządu polskiego dla projektu przyłączenia Transjordanji do Palestyny i objęcia przez Polskę mandatu nad tym krajem. — P. Zabotyński oświadcza, że wtedy wyemigruje z Polski do Palestyny milion żydów w ciągu pięciu lat.

Wiadomość ta jest żywo komentowana w kołach żydowskich.

Odkrycie CLAUDETTE COLBERT:



„Przed kilku laty zrobiłam odkrycie, iż dla zdobycia pięknej cery najlepsze jest

LUX

MYDŁO TOALETOWE“

UŻYWANE PRZEZ 9 NA 10 GWIAZD FILMOWYCH

Odezwa Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej

z okazji zbiórki w dniu 3 bm. na walkę z pijaństwem

Kryzys gospodarczy sprawia, że liczne organizacje i instytucje społeczne o celach bardzo doniosłych borykają się z poważnymi trudnościami finansowymi. Do nich należy także centrala Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej. Zważywszy pilną potrzebę trzeźwości dla pomyślnej przyszłości narodu naszego, nie możemy, żadną miarą dopuścić do likwidacji tej ważnej placówki. Przeciwnie, dążyć musimy do tego, aby umożliwić jej jeszcze wydatniejszą pracę dla dobra narodu i państwa naszego.

Uzyskawszy zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu na zbiórkę uliczną, zwracamy się do Społeczeństwa Wielkopolskiego z serdecznym apelem, aby w dniu zbiórki 3. XI. każdy w miarę zrozumienia po-

trzeby tej akcji złożył odczeka daleki taki, na jaki mu dzisiejsze warunki pozwalają.

Zarząd główny
Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej.
Prof. Dr. P. Gantkowski, prezes — Prof. Dr. Eug. Piasecki, wiceprezes. X. T. Gałdyński, sekretarz generalny i skarbnik — Rektor St. Berek — Wł. Bernaciak — Prof. Dr. J. Dobrowolski — Dr. T. Frąckowiak — St. Mąderek — Dr. A. Niesiolowski — T. Tomaszewski

Nowe państwo

Tokio, 31. 10. Agencja Rango donosi, że przewodniczący rady politycznej „Wewnętrznej Mongolji” książę Jun oraz sekretarz generalny tejże rady proklamowali w dniu wczorajszym niezależność wewnętrznej Mongolji.

FELJETON „GŁOSU“

ZŁODZIEJKA

(Nowelka z prawdziwego zdarzenia).

Na poddaszu starej kamienicy, mieszkała biedna rodzina. On, ojciec rodziny leżał na łożu konający i jęczał jak chory pies...

Opodal stała gromadka dzieci. Zazawiona matka, żona konającego, trzy mała na łonie dziecię, czteromiesięczne, które wilo się w spazmach boleści, a biedna matka nie mogła dać mu pokarmu.

Od czterech dni nic bowiem nie miała w ustach.

— Mamo chleba, — płyną żalodne skargi z ust głodnych dzieci.

— Mamo jeść! — płynie skarga dalej.

Usta matki skrzywiły się i zdawałyby się mogło, że serce lada chwili zaleje się krwią i biedna, stroskana matka padnie bez sił na łożo konającego ojca. Jednak jakaś siła wewnętrzna trzyma ją i woła:

— Odwagi matko! odwagi!

Za podzeptem tej siły tajemnej... podniosła się lekko z krzesła i pobięła do pobliskiego piekarniaka po bułki.

— Proszę bułeczki na kredyt.

— Nie mogę. Pani już na przeszło piętnaście złotych jest u nas dłużną.

— Ależ panie, — prosi z łzami w oczach, — wynagrodzę się panu stokrotnie, a Bóg dobrotliwy nie zapomni panu nigdy. Dzieci wołają chleba, mąż leży konający... panie zlituj się! panie! Nic... żadnej odpowiedzi.

Pobiegła ku domowi. Na schodach spotyka piekarczyka z koszem świeżych bułek...

— Henryku! — woła — zostaw koszyk z bułkami, a leć do pani Osowskiej, która mieszka na parterze i zapytaj się, czy sobie nie życzy, abyś przynosił jej codziennie bułki. Ja tymczasem będę pilnowała koszyka.

Henryk pobiegł pod wskazany adresem...

Ona została... ręce jej drżały...

— Nie... nie mogę!

A jednak... przymknęła oczy, włożyła ręce do pełnego kosza i uczuła w dłoni dwie świeże bułeczki... schowała je w zanadrze... sięgnęła po drugie.

— Jestem złodziejką! — zawołała z łzami w oczach.

— Pier... pierwszy raz targnęłam się na cudze mienie — jęczała.

W tej samej chwili usłyszała kroki po schodach odwróciła się i... o

dziwo, Henryk, stał przy niej.

— Dziękuję pani, — powiedział uradowany, — zrobiłem interes. Pani Osowska życzy sobie dziesięć bułek dziennie. A to dla pani w nagrodę za nowego klienta, — powiedział, wręczając dwie bułeczki.

Zdrętwiała...

Chciała się przyznać do winy, sumienie nie dawało jej spokoju, a jednak na wspomnienie głodnych dzieci... milczała. Odebrała z rąk Henryka dwie ładne bułeczki i pobiegła do domu.

Ledwie otworzyła drzwi... gromadka dzieci pobiegła ku niej...

— Mamo! chleba! — szczebiotały rozkosznie.

Sięgnęła do zanadrza i wyciągnęła sześć świeżych bułeczek... dzieci rzuciły się na nie z apetytem zgłodniałych wilków.

— Agata jesteś?

— Jestem.

— Masz odrobinę chleba?

— Tak, przyniosłam dla ciebie, małą bułeczkę.

Siadł wynędzniały na łożku i trzymając kurczowo podaną bułeczkę, jadł z apetytem.

— Gdzie je kupiłaś?

Oczy zasłyły mgłą, serce kołatało jak młotem... sumienie domagało się

swoich praw...

— Ukradłam, — wyszeptala głucho.

— Niech ci Bóg przebaczy, — a mówiąc to, legł wyczerpany z sił na miękkie materace.

Westchnął ciężko...

— Dzieci! — zawołał po chwili, — niechże was pobłogosławię... umieram.

Gromadka dzieci pobiegła do łoża. Niestety za późno...

Matka ukłękła... zalewając się łzami jęczała...

— Ukradłam... zamordowałam! — dzieci módlcie się:

— Wieczny odpoczynek racz mi dać panie... Boże przebac mi, przebac. Nie mogłam inaczej... nie mogłam. Dzieci wołają chleba... ojciec umierał, a w domu nędza... niedola, Boże przebac mi, przebac, — powtarzała z wyleknionymi oczyma.

Bóg dobrotliwy przebaczył jej i za kilka lat pobłogosławił całą rodzinę. Zniknęła niedola, nędza i troska o byt doczesny, albowiem znalazła stałe zajęcie i mogła codziennie dostarczyć chleb dla drobnych dzieci. Taka nagroda spotkała ją za przeżyty biedę, nędzę i niedolę.

Tadeusz Estejka.

Wiadomości z Wielkopolski

SMIGIEL

Jarmark. W środę, dnia 6. listopada br. odbędzie się w Smiglu jarmark na konie, bydło, świnię, prosięta, kozy i drób.

Zabójstwo. W ub. wtorek, 29. bm. wydarzył się w godzinach popołudniowych w lesie nietaszowskim okropny wypadek zabójstwa przez zastrzelenie 63-letniego Skrobała przez praktykanta leśniczego. —

WOLSZTYN

Samobójstwo. Podczas jarmarku, który odbył się 29. ub. m. w Wolszynie, byli liczni przechodnie świadkami, jak pewien wieśniak namiętnie grał w trzy blaszki, przegrywając złoty po złotemu, tak, że przegrał sumę 70,— zł. Jak się okazało, pieniądze te stanowiły jego dobytek za sprzedaną na jarmarku krowę. Wieśniak tak się przejął tym wypadkiem, że wstąpił do pobliskiej restauracji, zażądał butelkę wódki i powiesił się na dziedzińcu gospody. Dotąd nie stwierdzono nazwiska denata. Policja wszczęła dochodzenia.

JAROCIN

Jazda „na gapę“. W tych dniach przytrzymano na dworcu w Jarocinie niej. Gadowskiego Sylwestra bez stałego miejsca zamieszkania, który przyjechał z Wrześni do Jarocina bez biletu. Gadowskiego odstawiono do Sądu Grodzkiego.

Balonik nr. 193 przebył 450 km. Ostatnio na podstawie nadesłanych kart ustalono, że zwycięzcą w zawodach balonikowych został balonik nr. 193 p. K. Krukowskiej. Drugi balonik przeleciał 300 km., trzeci 255 km. z szybkością zawrotną jak na balonik, bo przeszło 100 km-godz.

INOWROCLAW

Włamanie w śródmieściu. Nocą włamali się złodzieje do warsztatów mechanicznych Fr. Kiepińskiego, skąd skradli znaczną ilość części rowerowych. Z łupem swoim zbiegli złodzieje niepoznani. Śledztwo policyjne trwa.

KROBIA

Ślady krwi zdradziły złodziei. Przed kilku dniami na szkodę rolnika Wawrzynca Rogasika w Wymysławie złodzieje skradli dwie owce, które zabił w polu, po czym z łupem zbiegli. W toku dochodzeń policja przytrzymała niej. Jana Andrzejewskiego, na którego butach znaleziono ślady krwi. Andrzejewski przyznał się do kradzieży.

NOWY TOMYSL

Rezerwiści przy pracy. Ze sprawozdania, jakie odczytano na odprawie prezesów i komendantów kół Zw. Rezerwistów wynika, że na terenie powiatu jest 18 kół z których 5 posiada własne świetlice.

OSTRZESZÓW

Manifestacja antyczeska. Ostatnio na Rynku odbyła się manifestacja przeciw gwałtom czeskim, w której wzięło tłumnie udział miejscowe społeczeństwo. Uchwalono rezolucję, a manifestację zakończono śpiewem „Nie rzucim ziemi“.

SWARZĘDZ

Wystawa prasy katolickiej. W dniach od 3 do 10 listopada odbędzie się staraniem Kat. Stow. Młodzieży Męskiej wielka wystawa książki i prasy katolickiej.

SREM

Elektryfikacja miasta. Prace nad elektryfikowaniem naszego miasta są na ukończeniu. Stacja transformatorowa jest ukończona i kable przeprowadzone. Za miesiąc ulice miasta będą oświetlone elektrycznością.

SRODA

Skutki zabawy bronią. We wsi Kijewo w czasie zabawy bronią palną 16-letni młody Bogdan Dębski postrzelił przechodzącą 23-letnią Joannę Wojtyśiakównę. Na miejsce przywołano niezwłocznie lekarza, który po opatrzeniu rany przewiózł Wojtyśiakównę w stanie ciężkim do szpitala.

Ucieczka więźnia. W tych dniach z terenu kolonii więziennej w Targowej Górze zbiegł więzień Sylwester Paulus. W czasie pracy na roli, w chwili, gdy do-

zorca odwrócił się tyłem, Paulus ukrył się w pobliskich krzakach, pod których osłoną zbiegł. Powiadomiona policja wdrowała energiczny pościg.

MOGILNO

Rozbój w mieszkaniu. Do mieszkania p. M. Witkowskiego w Mogilnie wtargnęło dwóch osobników w celach rabunkowych. Jeden z nich przewrócił p. Witkowskiego na ziemię i zarzucił mu koldrę na głowę. Drugi z rozbójników zabrał kasetkę, w której znajdowało się 200 zł. Za spraw-

cami rozboju, którzy zdołali zbiec, wdrono natychmiastowy pościg.

ROGOŹNO

Z Sądu. Sąd grodzki zasądził: Władysława Wleklaka, bez stałego miejsca zamieszkania, 6-krotnie już karanego na rok więzienia, Stanisława Stębach i Stanisława Klerkowskiego z Rogoźna oraz Emę Holz z Karolewa po 6 mies. więzienia z zawieszaniem na 3 lata, Józefa Łykowskiego z Lipy na 6 mies. więzienia.

Gajowy zastrzelił złodzieja

Kościan. — W dniu wczorajszym na terenie lasu państwowego w Wierawie wydarzyło się tragiczne zajście, w czasie którego zastrzelony został 42-letni Antoni Skrobała, mieszkaniec wioski Koszowno.

Od dłuższego czasu gajowy Z. Pieszak zauważył, że z odmierzonych na sprzedaż sagów drzewa nieznany złodziej stale wykrada pnie, powodując przez to duże szkody.

Krytycznego dnia w czasie obchodu lasu spostrzegł Pieszak osobnika, który na widok gajowego rzucił się do ucieczki, porzucając niesione drzewo. Gdy na wezwanie Pieszaka złodziej nie reagował, ten strzelił, kładąc na miejscu trupem uciekającego. Zwłoki zabitego zabezpieczono do dyspozycji władz sądowo-lekarskich.

Sprawcę zastrzelenia doprowadzono do posterunku w Smiglu.

W szale gniewu zastrzelił bratową

Modliborzyce. — Swego czasu żywe poruszenie w opinii publicznej naszego miasta wywołała wiadomość o ponurym dramacie rodzinnym, jaki rozegrał się w rodzinie rolników Wiecheckich.

W mieszkaniu swego brata przebywał od dłuższego czasu 30-letni bezrobotny Kazimierz Wiechecki, który nie mógł się pogodzić z żoną swego brata, wszczynając

ustawiczne kłótnie i awantury. Tragicznego dnia Wiechecki wpadł w szal i strzelił do swej bratowej, zabijając ją na miejscu.

Obecnie zabójca przebywa w więzieniu śledczym i w tych dniach zasiądzie na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy, na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu.

Wielki Zjazd b. Powstańców

Komitet Wykonawczy Centralnego Komitetu Organizacyjnego Powstańców z b. Straży Ludowych, Rad Ludowych, Rad Żołnierskich, Straży Bezpieczeństwa i Organizacji Tajnych z Powstania Wielkopolskiego 1918-19 jaknajprzejmiej zaprasza Powstańców całego Powiatu na Zjazd, który odbędzie się dnia 3. listopada br. w Poznaniu, według niżej podanego programu.

Program Zjazdu

1. O godzinie 9-tej Msza św. na Stajonie Miejskiej.
2. O godzinie 10-iej przemarsz powstańców ulicami Wielkie Garbary, ul. Wielka, Stary Rynek, ul. Nowa, na plac Wolności.
3. O godz. 11-iej otwarcie Zjazdu (prezes p. Marc. Trafankowski). Orkiestra odegra hymn narodowy).
4. Przemówienia wygłoszą władze wojskowe i cywilne.
5. Odczytanie i przyjęcie rezolucji (wiceprezes Ks. Prob. Pyszkowski).
6. Zamknięcie Zjazdu prezes p. M. Trafankowski.

Radjoprogram

Niedziela, 3. listopada.

Warszawa. — 9,00 Audycja poranna. 10,30 Transmisja nabożeństwa. 12,03 Przegląd teatralny. 12,15 Poranek muzyczny. 13,00 Fragm. słuchowiskowy pt. „Noc tyśiączna druga“. 14,00 Nowela pt. „Kazus“. 14,20 Muzyka z płyt. 15,00 Godzina rolnika. 16,00 „Kukiełki śląskie“ — obrazek dla dzieci. 16,15 Koncert orkiestry dętej. 16,45 „Cała Polska śpiewa“. 17,00 Muzyka taneczna. 17,40 Migawki regionalne. 18,00 Utwory Sibeliusa. 18,30 „Noce Teresy“ — słuchowisko. 19,25 Właściwości sportowe. 19,30 Muzyka salonowa. 19,45 „Co czytać“. 20,00 Koncert. 20,45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 „Wesoła Fala Lwowska“. 21,30 „Nad brzegami jeziora trockiego“ — feljeton. 22,00 „W dzień św. Huberta“ — audycja myśliwska. 22,45 Muzyka lekka i taneczna.

Śmiech to zdrowie

Symetria.

Fryzjer, strzygąc klientowi włosy, uciął mu kawałek ucha. Klient zrywa się jak oparzony:

— Coś podobnego! Co teraz będzie? Jedno ucho krótsze!

— Czy pan może zrównać? — pyta uprzejmy gośćbroda.

W księgarni.

— Panie, — reklamuje klient, — wczoraj kupiłem książkę p. t. „Jak samemu zbudować aparat radiowy“ i wcale się z tej książki nie mogę polapać. Wogóle sam nawet autor nie ma pojęcia o radjo.

— To też on się sam pyta w tytule książki o to, jak samemu zbudować aparat.

W Dziekance.

— Jak się ma chory, który uważał się za Iwana Groźnego?

— Lepiej. Wydaje mu się teraz, że jest Ludwikiem Pobożnym.

NA „DZIEŃ DOBRY“.

Antek Pyra mówi...



Selera! W tej Warszawie, to gdzie ino wleziesz, czy to do Loursa, Blickiego, Ziemiańskiej Cafe Clubu, Italji, czy też do tego ptozka Wróbia na Marszałkowskiej, to wiara ci ino siedzi przy małej czarnej kawie, a czasem żydówce, ale zawdy przy małej czarnej i politykuje, jak zle. — Wszystkie gazety przestuderują od 1-szej do ostatniej strony, a zaś potem godają na cały głos:

— Ot, panie dobrodzieju, gdybym ja był ministrem, to budżet arównowazyłbym w ciągu czterech odmian księżyca. Ale napijmy się. Na zdrowie!

— Co też pan wygaduje! Ot, proszę pana, to nie tak łatwo, ale podatki uregulować, butersznyt obniżyć, ot to można. Ale napijmy się. Na zdrowie!

— „Express Poranny“ dziś pisze wręcz co innego od „Gazety Polskiej“, a „Dziennik Narodowy“ od „Kurjera Polskiego“. Ale napijmy się. Na zdrowie!

I tak ci mogą gzuby przestędnąć do rana, a na końcu z całej polityki stąd i praknie ci tego, który miał rachunek uregulować, bo przed godziną wyszedł. Kelner się pierzy, a oni się szumpierzą, psiakrec i powiadają:

— Ot, panie ober, pan nam nie wierysz, proszę pana, a przecież ja nie stawał kolega, pan rozumie, jest radca w Ministerstwie, wyszedł do domu wczesniej, bo wyszedł, ale jutro pan pojedziesz do niego z rachunkiem, a on zarzuci i jeszcze suty napiwek, ot, panu da-

Ho!pa! Bo spuchnę! Nie mogę! Tak ci mnie cosik z gorydę zlapało, że chęchram się już od godziny i przestać nie chce! Takie coś! A to wszystko bez te warszawskie niespodzianki, bo jak tamci zrobił krychę na 35,— złotych, to kelner cwaniak nie wierzył ci, że ten co wyszedł, to jest radca, więc jednemu kompletnie pijanemu szlagonowi z pod Modlina dopisał do rachunku te 35,— zł. 20,— zł dopisał na kosztu ryzyka jazdy do Ministerstwa i taki ober ci sobie krzywdę nie zrobił, nie?

Tu ci w tej Warszawie, to ino każdy kombinuje! Robić im się nie chce, bo by sobie paznokielki polamali. A jak ci magicznie ancugi od krawca odbierają, to nimocie wiara pojęcia. Idzie ci taki kombinator fajny wygalantowany, zamawia ancug „wplaci 10,— zł i każe sobie go przysłać, mówmy na ul. Gęsią 6 m. 8 o godzinie 8 wieczorem i powiada, że reszta zapłaci. O 8 krawiec ancug wysłał przez szyćta, a tam już na schodach czeka kumpel tego, co zamawiał i powiada:

— Teraz dopiero przynosisz? Miałeś już o 1/28 być, ja byłem w międzyczasie u majstra i ancug zapłaciłem. Tu jest kwit.

Szyft ci takiemu wierzy, ancug ma daje, jeszcze go przeprosza za spóźnienie, a punktualnia o 8 wieczorem u tego krawca jest ci ten, który akurat ten ancug zamawiał i powiada, że od tej gospodyni się już wyprowadził, więc ancug chce sam odebrać. Krawiec powiada, że musi zacząć kać, to szyft z ancugiem poszedł, to zaraz wróci, a jak szyft wraca, to się dopiero widać awantura, majster szyftowi za ancug odciąga, kombinator udaje, że jest zły i więcej takiego krawca znać nie chce, a szyft, jak misie ancug do bogatych panów to im do rachunku dziesiętko więcej dopłaci, tamten ancug pokryje i znowu są wszyscy w porządku.

Terazki wicie, jak wygląda nasza Warszawa, szak tak, nie? Jutro nagrychobę więcej. Pa...

Wasz Antek Pyra.

Rzeczy ciekawe z całego świata

Zza kulis dziwotworów

Żelazny łeb - Chłopiec pajak - Piękna dama z długą brodą

Historja życia niektórych „dziwotworów“ występuje publicznie, jest tak interesująca, że warto tutaj parę przykładów przytoczyć.

Oto znana atrakcja Billy Wells „człowiek o żelaznej czaszce“, rozpoczął swą karierę w ten sposób, że polecił swym przyjaciółom bić się pałką dębowa po głowie; później kazał na swojej głowie rozbić młotem krzemski i w rezultacie doprowadził swój czerep do takiego stanu odporności, że tysiące ludzi płaciło za wstęp, aby móc podziwiać człowieka, na którego głowie rozlupywano bloki granitowe za pomocą młotów kowalskich.

Inną „osobliwość“ James Morris, którego przyroda wyposażyła w niezwykle ruchliwą skórę, początkowo występował jako artysta-amator z okazji różnych imprez dobroczynnych i festynów lokalnych w swym miasteczku rodzinnym. Dzięki usilnemu treningowi, Morris osiągnął taki stopień elastyczności skóry, że został zaangażowany przez amerykański „Salon osobliwości“ Ringersa, jako najfajniejszego okaz w tej dziedzinie sztuki.

Eric Zulong, z zawodu buchalter, codziennie kilka minut swego wolnego czasu poświęcał zjadaniu lupin od jaj; obecnie zarabia on wcale niezgorzej, produkując się w jednym z „pokazów“ nowojorskiego Broadwayu i wprawia w podziw widzów, konsumując na ich oczach — elektryczne żarówki.

Wielką sensacją ubiegłego sezonu w Corney Island był Harry Bulson, tak zwany „chłopiec pajak“. Historja życia tego anormalnego człowieka jest niezwykle smutna. Przyszłł on na

świat jako kaleka o powykręcanych nogach. Nieszczęśliwy małeć, unikając trwożliwie okrutnych rówieśników jak i słów współczucia dośrołych, przebywał najchętniej samotnie w lasach, okalających osadę Peterson, gdzie mieszkali jego rodzice. Chodził tylko na czworakach i potrafił, niby Tarzan przeskakiwać zwinnie z gałęzi na gałęzi. Ulubionym jego zajęciem stało się schwytywanie ptaków, przyczem stwarzał sobie oparcie przez wgrzyzwanie się zębami w gałąź drzewa, zaś rękami zastawiał sidła. W ten sposób wyrobił sobie taką siłę ramion i szczęk, że później mógł się produkować publicznie, wykonując takie wyczyny, jak podnoszenie zębami auta wagi 2000 kg. lub przebycie chodem na rękach jednej mili w czterdzieści dwie min.

Życie „dziwotworów“ nie jest pozbawione epizodów romantycznych. — Skoro taka gwiazda ma zapewnione dobre dochody, nie brakuje jej nigdy konkurentów. O tak: pewna dama, wyposażona w piękną trzy stopy długą brodę, nie mogła się wprost odpędzić — niczem Penelopy — licznym adoratorom. — Dziewczyny posiadające nadliczbowe nogi lub inne części ciała, panny wazące 250 kg. lub też obrażające brzydkie, że ludzie płacą za to, by się ich brzydocie przypatrzeć, znajdują konkurentów, żywiących całkiem poważnie względem nich zamiary. Jedną z nich reklamowaną przez cyrk jako „królowa brzydoty“, zrobiła wcale dobrą partję, wychodząc zamaż za bogatego „wytwórcę wytworów mięsnych“ i jest dziś matką 5-ga dzieci.

UNIKAJ ŻYDÓW

POPIERAJ POLAKÓW

Oblawa na ludożerców

Z wyspy Jawy donoszą, że na południowym wybrzeżu Nowej Gwinea policja i wojsko przeprowadziło oblawa, na krajowców-ludożerców. W ręce oblawy dostało się 56 dzikusów, którzy polowali na czaszki ludzkie. W ostatnich czasach porwali oni i zabili 2 kobiety, 2 dzieci oraz 11 mężczyzn.

Oblawa trwała od sierpnia. Wszyscy pojmani byli przystrojoni w czaszki ludzkie.

Wojna europejska wypowiedziana!

Na ulicach Zurychu rozległy się okrzyki: „Wojna europejska wypowiedziana!“ Nikt się nie zdziwił, że momentalnie powstało olbrzymie zbiegowisko wokół chłopaka, rozsprzedającego nadzwyczajny dodatek jednego z tamt. pism. Nikt w pierwszym momencie nie zastanawiał się, że pada ofiarą — kawału czy oszustwa.

Dodatek został całkowicie rozchwytyany, a chłopak chciał się ulotnić. Silny oddział policji uchronił go dopiero przed formalnym samosądem. Spisany protokół również ochronił chłopaka przed karą. Stwierdzono bowiem, że wykrzykiwał prawdę, a sprze dawał gazety z r. 1914. Władze administracyjne uwolniły chłopaka.

Droga podróż wielbłądem

W górzystej części Abisynji jest używany wielbłąd jako jeden z wielu środków komunikacyjnych. Podróż nim jednak jest bardzo kosztowna. Amerykańscy filmowcy, którzy robią zdjęcia na terenie wojennym obliczyli, że o ile podróż samolotem kosztuje na przestrzeni 1600 km. — 4000 dolarów, to ta sama podróż wielbłądem kosztuje 6000 dolarów.

Tygrys nie znosi barwy niebieskiej

W Bombaju istnieje instytut doświadczalny badań nad zwierzętami. Ostatnio przeprowadził on doświadczenia, jakie barwy są przez pewne zwierzęta nie cierpiane. W wyniku badań ustalono, że tygrysy nie znoszą barwy jasno-niebieskiej. Wystarczy pomalować ściany domostw względnie obór tą farbą, a tygrysy będą je unikać. Rozpoczęto już praktyczne zastosowanie tych doświadczeń. Rezultaty nie są znane.

Premje za zgodność w małżeństwie

W niektórych okolicach Anglii istnieje zwyczaj, że w dzień patrona gminy, przed miejscową władzą stają pary małżeńskie danej miejscowości. Lecz nie wszystkie, a tylko te, co do których stwierdzono, że w ciągu roku żyły ze sobą zgodnie i przykładowie. Gdy świadkowie pod przysięgą stwierdzą to, dane pary otrzymują premje. Czy wiele, względnie ile, takich nagrodzonych par jest, trudno się dowiedzieć. Żadne dociekania też wiele nie pomogą.

Ślimak pożera ptaki

W jednej z miejscowości niemieckiej zaobserwowano niezwykle wypadek. Nad strumykiem było położone gniazdo pary kosów. W gnieździe, dobrze ukrytym, znajdowało się czworo młodziąt, troskliwie pielęgnowanych przez rodziców.

Jednego dnia zauważono, jak duży ślimak wpełzł do gniazda i rozpoczął spożywać głowę jednego z piskląt. Gdy ślimak się oddalił, stwierdzono, że wszystkim pisklątom zezarił on skórę i mięso z głowy, szyji i pęc. A zatem, jest jasnem — ślimak z gatunku limax cinereo — niger (czarny) należy do niebezpiecznych dla ptaków śpiwających.

— 0 —

Fabryka Fortepianów i Pianin

T. BETTING i SKA

dostarcza nowe pianina po cenach fabrycznych już przy wpłacie 300 zł. — Długoletnia gwarancja. Telefon 235. Leszno, ul. Komeńskiego 13

Wieprzobicie!



W sobotę, dnia 2. 11. i w niedzielę, 3. 11. od rana mięso z kotła, kiszki z bułek i kaszy, biała kiełbasa z kapustą. — Dobrze pielęgnowane piwa, wódki i wina. — Uprzejmie zaprasza **Józef Michałak, restauracja**

Zawsze elegancko

wygląda Pani czy Pan

którzy kupią

PŁASZCZ

lub **MATERJAŁ**

w firmie

A. Dzikowski

Leszno, Rynek nr. 6 | Poznań, Rynek 49.

NA SEZON ZIMOWY

polecam

najmodniejsze materiały damskie i męskie jak i płaszcze damsk. znane ze swej jakości

Feliks Buliński Leszno

Rynek 26-27 Magazyn białat. i konfekcji damskiej. Wielki wybór! Niskie ceny!

Spółeczne Biuro Pośrednictwa Pracy

w Lesznie, Plac Dr. Metziga 3, I. p. lewo

ma zawsze większe zapotrzebowanie dla kucharek na majątki, do miasta, również na wyjazd, służące z gotowaniem samodzielnie, bony i pokojowe — pierwszorządne na majątki dobrze polecane mogą się zawsze zgłaszać, a znajdą dobre posady. Kierownicza.

Absolwent

Państw. Szkoły Handlowej w Lesznie, z dobrem świadectwem poszukuje praktyki posady w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. — Zgł. uprasza się skierow. do eksped. „Głosu“ pod „Absolwent“.

Wszelkie

druki jak: formularze, listowniki zaproszenia, afisze, ulotki i t. d.

wykonuje **Drukarnia Leszczyńska - Wolności 21.**



Wzorowe w fasonie, materiały i wykonaniu są moje futra

Fr. Sauer

mistrz kufnierski LESZNO Piłsudskiego 44.

Szlifiarnia A. Just

ulica Zielona 9

wchód z ulicy L. szczyńskich naprzeciw Kości. 14

wykonuje wszelkie szlifowanie płaskie i żłobione na specjalnych aparatach. **Specjalność:** ostrzenie brzytw, tyłek, maszynek do włosów, maszynek do mięsa itp. W dniach targowych przyjmuję zlecenia na Rynku obok F-y Fr. Przymuszała.

Naprawa LALEK

Parcele

pod budowlę bez obciążen, na przeciw boiska Sokola sprzeda — Blüge, Leszno, ulica Głogowska 5.

Odpadki kuchenne

jako karmę dla zwierząt, przyjmuje z wdzięcznością Zwierzyniec w Lesznie.

NA JESIEŃ I ZIMĘ

polecamy w wielkim wyborze
NOWOŚCI W MODNYCH TKANINACH
na płaszcze, kostjumy, suknie i ubrania męskie
oryg. bielskie - po niebywałych niskich cenach

Bracia Kotlarscy

Telefon 95 Leszno M. Piłsudskiego 55.

**Dzieci
piją
mleko**



tylko z Mleczarni Rolniczej z ul. Osieckiej

Baczność! Na sezon Jesienny

polecam płaszcze najnowsze fasony, Ubrania, Paletka chłopców i dziewczęce, sukienki, artykuły męskie i przybory wojskowe, białawy polecam po niskich cenach.

A. Polewicz, Leszno Rynek 15.

Jan Skrzypczak

mistrz kamien.-rzeźbiarski
Leszno, al. Muśnickiego 5.
Oddział ulica Osiecka 26
Pomniki Figury
Nagrobki
z różnego rodzaju kamien.



Koncesjonowany warsztat napraw wag.

Naprawa wszelkich wag uchylnych stołowych, dziesiętn., do bydła i wozowych. Wykonuję fachowo i po cenach niskich

F-a Antoni Smoczyk
Leszno, Lipowa 16.

TAPETY

od 60 gr — listwy, papier pakowy, gazetowy, pergaminowy, teatlowy, kartony, towary galanteryjne.

„BAZAR”
właśc.: PAWEŁ ABT
Leszno, J. Piłsudskiego 3.

Największa fabryka octu na Wlkp. i Pomorze

Józef Górecki
Leszno. Tel. 68.

Sprzedż wagonowa, hurtowna i butelkowa. „GÓREWIN” do nabycia w każdym składzie spoż



Oto środek do prania, którego używa każda dzielna gospodyni, oszczędzająca swą białiznę

Persil
PIERZE, BIELI I DEZYNFEKUJE

Do mycia białizny: HENKO, soda do prania i bieląca.

LESZCZYŃSKA SZKOŁA MUZYCZNA

przyjmuje
uczniów początkujących i zaawansow.
każdego czasu
Informacje w kancelarii ul. Bracka nr. 14.

Na sezon JESIENNY

Najnowsze kolory — Najnowsze fasony! — Wielki wybór! Kapelusze, czapki, krawaty, białiznę męską, trykoty, rękawiczki, skarpetki, szelki, parasole, laski i t. d. kupuje się najtaniej w firmie

St. Muszkieta
LESZNO, RYNEK 19.

Garderobę- Kupno okazyjne!

damska męska i wojskowa wykonuje solidnie i po cenach przystępnych
TOMASZ STANEK
mistrz krawiecki LESZNO, Leszczyńskich 43. Wielki wybór materiałów stale na składzie.

Przy zakupach
powoływać się należy na firmy ogłaszające swe towary w GŁOSIE

Na sezon JESIENNY

polecam
w wielkim wyborze materiały wełniane, półwełniane, lniane i jedwabne. W artykułach męskich kapelusze, czapki, białiznę skarpetki i t. p.

Józef Danielak, Leszno,
Rynek 11. Tel. 148.

Pał się w Lesznie i okolicy

najoszczędniej **prima węgiel górnośląski** (KONCERN GIESCHE)

DOSTAWA wagonowa po cenach konwencyjnych oraz drobna z dowózką w dom **CENY NISKIE!**
z f-y L. WENSKI - Leszno
UL. WOLNOŚCI 16. TELEFON 18.

Jasnovidz - Hipnotyzer HANDU

otwiera oczy świątu!
O wszechświatowej sławie jednemu Jasnovidzowi p. HANDU udało się sprowadzić do Polski Medj. SZARADDHA-Fenomen, które przez 10-dni zrzędu pozostaje w głębokim transie Jasnovidzenia i w tym czasie wydaje nieomylnie przepowiednie wprowadzając każdego na nowy tor życia. Również podaje dokładny termin wygrania na loterii. Horoskopy oraz rady Jasnovidza HANDU oraz przepowiednie Medjum jasnovidząc. SZARADDHA podawanie terminu wygrania na loterii są ściśle do tego stopnia, że p. Handu gwarantuje czy, kiedy i ile kto wygra. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanego osoby, określa chorobę, wykrywa sprawców kradzieży. Nadesłaj datę urodzenia, 1,50 gr na koszt przesyłki. Ogłosz o pobycie tak fenomenalnym. JASNO-WIDZA jakim jest p. HANDU jego impresario znany z filmu Mabuse. Adresować: Jasnovidz Handu, Kraków Długa 27.

Budziki, zegary, zegarki,

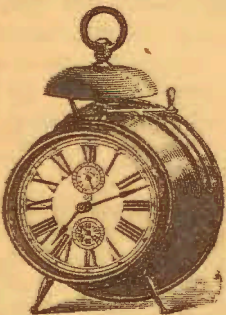
obrączki ślubne
wszelkie okulary

kupisz tanio i dobrze w firmie

Fr. Bryze, Leszno

ulica Leszczyńskich 47.

Reparacje szybko i pod gwarancją.



Zakład pogrzebowy

TRUMNY

po cenach najniższych. Dekoracja bezpłatnie!

TEOFIL NEIMANN dawn. Wujec
LESZNO — OSIECKA 7.

Leszczyńska
Garbarnia Białoskórnicza
Zygfryd Herrmann,
Leszno, Starozamkowa 17
Telefon 123.

Przyjmuje do garbowania wszelkiego rodzaju skóry futrzane.
Posiada stale na składzie garbowane skóry.

Abonuj GŁOS

NA SEZON ZIMOWY

polecam najnowsze modele od tanich do najwykwintniejszych
PŁASZCZY DAMSKICH
PŁASZCZYKI DZIEWCZĘCE I CHŁOPIĘCE

Dla panów: palta, ulstry w najmodniejszych fasonach i deseniach do najwyższej jakości

UBRANIA MĘSKIE I CHŁOPIĘCE
Palta przepisowe dla uczniew i uczni

Kurtki skórzane i sportowe, spodnie, bryczesy, golfy etc.
Damskie i męskie płaszcze „Loden” nieprzemakalne, w różnych gatunkach i kolorach stale na składzie.

J. FABIANOWSKI, LESZNO

RYNEK 33. RYNEK 33.
Specjalny magazyn konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej.

Pierwszorzędne Meble

wszelkiego rodzaju
według własnych i danych wzorów wykonuje i oddawia z bogato zaopatrzonego składu po cenach umiarkowanych i na dogodnych warunkach spłaty. Skora i rzetelna obsługa.

SKŁAD TRUMIEN **SKŁAD TRUMIEN**

Założone 1885 **Robert Pabisch** Założone 1885
mistrz stolarski

Warsztaty dla budowy wewnętrznej.
LESZNO - Karola Marcinkowskiego nr. 22 — przy Placu Kościuszki - LESZNO

KINOTEATR HOTEL POLSKI

Dziś i jutro w dalszym ciągu dawno oczekiwane dzieło historyczno-religijne
Gigantyczne arcydzieło filmowe — ilustrujące Żywot i Mękę Jezusa Chrystusa
Wszelkie zniżki na ten film nieważne

GO LGOTA

W rolach głównych kwiat aktorstwa światowego oraz tysięczne tłumy statystów.
UWAGA! Aby umożliwić każdemu obejrzenia tego arcydzieła początek w dni powszednie o g. 5, 7 i 9, w niedzielę i święta godz. 1, 3, 5, 7 i 9. Zniżki dla dzieci i młod., obowiązują tylko w niedzielę o godz. 1 i 3 po po pol.
Dnia 9. bm. Kino nieczynne. Sala dobrze ogrzana.

Co dzień niesie?

Niedziela
3
listopada

Dziś

Huberta, Sylwii

Wschód słońca g. 6,16

Zachód słońca g. 15,59

Wschód księż. g. 12,30

Zachód księż. g. 22,00

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach

Sobota, dnia 2. 11. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 4,1, wiatr poł. 1 m/s. Bez chmur. Ciśnienie atmosferyczne 761,4, wilgotność 100 proc. W ub. dobre temperatura najwyższa plus 11,4, najniższa plus 1,5. Ilość opadu 0 mm. Mgła i szron.

LESZNO

Dyżury lekarskie

Sobota, 2. 11. Dr. Polewski

Niedziela, 3. 11. Dr. Trószczyński

Poniedziałek, 4. 11. Dr. Pawłowski

Poniedziałek, 4. 11. Dr. Józga (porod.)

Wtorek, 5. 11. Dr. Lewandowski

Środa, 6. 11. Dr. Józga

1) Znalezione na placu Dr. Metziga męska skórzana rękawiczka. Odebrać ją można w administracji „Głosu“.

2) Zmiana dyrektora. Dyrektor tut. Państw. Seminarjum Naucz. Męskiego p. Adamowicz, odchodzi z dniem 1-go grudnia br. na stanowisko inspektora obwodowego do Obornik. W połowie listopada br. odbędzie się w Lesznie specjalny wieczorek pożegnalny.

3) Kat. Stow. Kobiet im. św. Anny uprasza o gremjalny udział w przedstawieniu K. S. M. z. 3. 11. o godz. 8 w Sokołni

4) Sobota, 9-go listopada... Każdy przyzna, że jest to zwykła sobota, pełna trosk i kłopotów; tyłką z tą różnicą, że w dniu tym oczekuje wszystkich miłych Czytelników radośna niespodzianka ze strony Komendy Hufca Harcerzy w Lesznie. Jak i gdzie? — Dowiedzą się Czytelnicy z listów naszego pisma, a Komenda Hufca chyba szczegółów nie poskąpi.

5) Polska Liga Przeciwalkoholowa urządza w niedzielę, 3. listopada br. zbiorczą uliczną na walkę o trzeźwość Narodu. Komitet.

6) Kat. Tow. Robotników Polskich w Lesznie. Zebranie mies. odbędzie się w niedzielę, 3. 11. o godz. 4,30 popoł. w sali Domu Kat. Referat wygłosi ks. wicepatron. O liczny udział członków oraz gości prosi Zarząd.

7) Opielka Rodzicielska nad działalność szkolną Publ. Szkoły Powsz. Nr. 1 w Lesznie urządza w dniu 3. 11. br. począwszy od godz. 17-ej w miejscowych kawiarniach: Esplanada, Centralna, Wielkopolska i Polonia — za wstępem 25 gr — koncert. Zebrane fundusze przeznacza się na dożywianie najbardziej potrzebującej szkolnej.

8) W „Esplanadzie“ orkiestra 55 p. p. przygrywa codziennie wieczorem do tańca, umiatając czas stałym bywalcom kawiarni.

9) Koło Starsz. Harcerstwa im. K. Pułaskiego w Lesznie. Zebranie Koła odbędzie się w niedzielę, dnia 3. listopada o godz. 10,30 przedpoł. w harcowniczym przy ul. Zwirki i Wigury. Referat p. t. „Polski Związek Zachodni i jego działalność“ wygłosi p. prof. Szpunar. O punktualne przybycie druhostwa prosi Kierown.

10) Towarzystwo Miłośników Zwierzynca. Zebranie Zarządu i Rady odbędzie się w sobotę, dnia 2. listopada o godz. 19,30 w Strzeżnicy, na które szan. pp. uprzejmie zaprasza Prezes.

11) Zw. Samodz. Handlarzy i Domokr. 3. 11. g. 14,00 nadzwyczajne walne zebranie w lokalu p. Klemczaka. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

1) Baczność Powstańcy! Zebranie informacyjne, dotyczące Zjazdu w Poznaniu odbędzie się dziś, dnia 2. 11. br. (sobota) w Strzeżnicy o godz. 19-ej. Na zebranie uprasza się wydelegować mężów zaufania z każdej miejscowości. Komitet.

2) „Grody Leszczyńskie“ zmieniają gospodarza i od 3 bm. lokalem kieruje osobiście sam właściciel p. Jan Kaczmarek. Wieczorem występy artystyczne i dancing.

3) Koło śpiewu „Chopin“ 4 bm. g. 20 lekcja chóru mies. w szkole powsz. męsk. Ze względu na występ chóru i omówienie ważnych spraw, przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Na zjazd Powstańców

W dniu 3 listopada otrzymają uczestnicy Zjazdu 50 proc. zniżkę kolejową z Leszna do Poznania, a 80 proc. z Poznania do Leszna.

Zaborowo.

1) Koło śpiewu „Nowowiejski“. W piątek, o godz. 8 wiecz. punkt. lekcja śpiewu u p. Sędłaka. Komplet konieczny. Zarząd.

2) Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej w Zaborowie urządza w niedzielę, dnia 3. listopada w sali p. Sędłaka zabawę jesienną, na którą Szan. Obywatelstwo Zaborowa i okolicy jaknajprzejmiej zaprasza. Początek o godz. 6-ej wieczorem.

Potężna manifestacja żałobna

Niezliczone tłumy udały się wczoraj w procesji na cmentarz

Wczoraj, t. j. w dzień Wszystkich Świętych dopisała u nas wyjątkowo piękna pogoda. Już od wczesnego ranka tłumy wiernych spieszyły na cmentarz, aby przyzwołać groby kwieciem, zapalić żnicze i zmówić cichą modlitwę za Zmarłych. Przez cały dzień kościół farny wypełniony był rzeszą wiernych.

Popołudniu w nieszpórach białych odbyły się nieszpory żałobne; na środku kościoła przed głównym ołtarzem ustawiono katafalk, a trumnę opasano fioletową stułą. Po nieszporach udała się żałobna procesja

nasamprw na cmentarz stary, a stamtąd na nowy. Procesję prowadził ks. kanonik dziekan Jankiewicz w asyście licznej duchowieństwa. Na nowym cmentarzu po odprawieniu przepisowych modłów ks. Grzesik wygłosił podniosłe kazanie, mówiąc o Zmarłych, którzy w czyszczeniu oczekują naszej pomocy.

Około godziny 6-tej wieczorem procesja powróciła do kościoła i o zapadającym mroku w kościele farnym rozległ się szmer odmawianych półgłosem „wymianek“ i modlitw za Umarłych.

Jutro przedstawienie „Na służbie“

Jak Reymont charakteryzuje i opisuje nasze polskie tańce ludowe

„I tańcowali!

...Owe krakowiaki, drygliwe, baraszkuje, ucinana, brzękliwa nuta i skokliwymi przyspiewkami sadzone...

...Owe mazury, długie kiej miedze, rozłożyste, jako te grusze Maćkowe, huczne a szerokie niby te równie nieobjęte, przy-

Kalendarzyk zebrań

k) Chór Kościelny. Dziś, w sobotę, o godz. 20 lekcja w Domu Kat. Dyrygent

k) Koło Absolwentek Szkoły Przemysłowej. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 3. 11. o godz. 11-ej przedpoł. Przybycie wszystkich członkiń konieczne.

k) Tow. Czel. Piek.-Cukiern. 3. bm. g. 14 zebranie mies. w Gospodzie Rzem.

k) Legja Inwalidów Woj. W. P. 3. bm. g. 13,30 zebranie mies. w lokalu p. Łagodu, ul. Narutowicza 3. Zarząd.

k) K. S. „Orkan“ 3 bm. g. 11 walne zebranie. Przybycie członków obowiązkowe

k) K. S. „Pogoń“ 3. bm. g. 9,30 Wyjazd do Bojanowa. Zbiórka i rozdział swetrów koło Szkoły Handlowej o g. 9-ej.

k) Kółko Abstyu. Absolv. Państw. Szék. Handl. 3 bm. g. 10,30 zebranie w szkole.

k) 4 dr. harc. im. St. Czarnieckiego. 5 bm. g. 20 zbiórka drużyny w lokalu zbiórek. Obecność wszystkich konieczna.

k) K. S. M. M. 3 bm. g. 12 13 ptwarta biblioteka.

k) K. S. „Jutrzenka“ 4 bm. g. 20 plenarne zebranie w Hotelu Polskim. Na porządku ustawa drużyny do zawodów o mistrzostwo m. Leszna. Zarząd.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Przedwczoraj, t. j. w czwartek, dnia 31. października br. o godzinie 6,30 wieczorem p. burmistrz Kowalski zagał w sali ratusza posiedzenie Rady Miejskiej, wygłaszając nasamprw dłuższe przemówienie z powodu „Dnia Oszczędności“, apelując do panów radnych, aby w zezumieniu dobrej sprawy rozpoczęto kontynuować wszelkie poczynania pod hasłem „pracy i oszczędności“, bo Naród nietylko żyć, ale rozwijać się chce, poczem oddał tymczasowe przewodnictwo w ręce p. radnego Danielaaka.

SPRAWA WYBORU BURMISTRZA.

Sprawę wyboru burmistrza zareferował następnie p. radca Nowakowski w zastępstwie p. radnego dyr. Perzyńskiego. Radny p. Nowakowski w imieniu komisji zdał sprawozdanie z dokonanych prac, oświadczając, że Komisja postanowiła zaangażować zawodowego burmistrza na następujących warunkach: uposażenie wedle grupy VII plus 20 proc. dodatków reprezentacyjnych (około 400,— zł), oraz wymaga się w myśl art. 23 odpowiednie wykształcenie. (Dotychczasowy burmistrz p. Kowalski miał grupę VI.)

Radny p. Pokrywka stawił wniosek, aby p. Kowalskiego wybrać ponownie burmistrzem, a poprzednią uchwałę rozpisania konkursu anulować. Na zapytanie p. radnego Kaczmarka ile wyniosłaby emerytura dotychczasowego burmistrza, odparł p. radny Nowakowski, że przeciętnie około 500,— zł miesięcznie. Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos m. im. pp. radni Misiak, Lira, Nowakowski, Rój, Gó-

recki i Skrzypczak, uchwalono większością (16 contra 4 głosów — 2 wstrzymało się od głosowania) anulować poprzednią uchwałę i w najbliższym czasie dokonać wyboru burmistrza bez konkursu. Termin wyboru burmistrza wyznaczą władze administracyjne.

SPRAWOZDANIA REWIZYJNE

Następnie radny p. Trędowicz zdał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z dokonanych rewizji za miesiąc wrzesień br. w Głównej Kasie Miejskiej, Rzeźni Miejskiej, oraz Kasie Miejskich Zakładów Swinitta, Siły i Wody. Sprawozdania radni przyjęli do wiadomości.

PLAN ROZBUDOWY MIASTA.

Poczem p. budowniczy Graff przedłożył Radzie Miejskiej plan zabudowania terenu, przyłączonego od Antonia do miasta, położonego na wschód od dworca kolejowego. Przy tej okazji Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie nabycia przez miasto terenów na ulice po 30 groszy za metr kwadratowy z uskutecznieniem zapłaty dopiero z budżetu na 1936-37. Radny p. Nowakowski część swego gruntu, przypadającą na ulicę, oddaje miastu bezpłatnie. W najbliższym czasie Zarząd Miejski rozpocznie na tych terenach zakładać kanalizację, wodociąg i bruki.

SPRAWY OGÓLNE.

Rada Miejska umorzyła jednogłośnie 78,20 zł dzierżawcom działek na polach irygacyjnych pod Zaborowem. Na opiekunkę sierot na obwód XII wybrano p. Jadwigę Szoldrską, zam. przy ul. Głogowskiej 36, a na obwód XVI p. Leokadję Sieg, zam. przy ul. Łaziebnej 20.

SPRAWA JARMARKÓW.

Rada Miejska uchwaliła następnie (16 głosami contra 1) zmienić regulamin targów w Lesznie, a mianowicie, że jarmarki będą się odbywać co pierwszą środę każdego miesiąca oprócz lipca i czerwca z tem, że liczba ich w 6 podniesiona będzie na 10 z wyłączeniem jarmarków kramnych. Wniosek Zarządu Miasta poparli dłuższym przemówieniem, operując uzasadnionymi argumentami p. radny Nowakowski i p. radny Górecki. Jedynie p. radny Lira opowiedział się za utrzymaniem jarmarków kramnych, uzasadniając swój sprzeciw tem, że w czasie jarmarków koleje zarabniają. „Zresztą jarmarki, — mówi p. radny Lira, — są bardzo dobre, bo ludzie mogą się targować...“

— O kurę! — pada głos p. radcy Nowakowskiego.

— A może o geś, — ciągnie dalej p. radny Lira, — bo geś jest większa i starczy na obiad.

W rezultacie wniosek Zarządu Miejskiego uchwalono i jarmarki kramne będą w Lesznie skasowane.

WNIOSKI I INTERPELACJE.

W komunikatach Zarządu Miejskiego p. burmistrz Kowalski podał do wiadomości, że zapora, postawiona przy ul. Opalińskich w odległości 40 mtr. od ul. Narutowicza jest dokonana przez maj. Antoniną. Ponieważ droga ta jest prywatna, dlatego Zarząd Miejski ingerować w tej sprawie nie może. Radny p. Nowakowski prosi następnie Zarząd Miejski, aby stosownie do poprzedniej uchwały w sprawie wykończenia gmachu obok Sem. Męskiego zwrócić się do Kuratorjum z zapytaniem, jak sprawa daleko postąpiła, z tem, że o ile do dnia 1. grudnia br. nie nadejdzie odpowiedź, to miasto będzie zmuszone kupić lub wybudować nowy gmach dla 7-klasowej Szkoły Powszechnej. W sprawie tej zabierali głos pp. radni Klonowski, inż. Przygodzki, sen. Górecki, Wejna i dyr. Orłowska.

Na zakończenie radny p. Misiak prosi Zarząd Miejski o nabycie dla miasta popiersia ks. Wawrzyniaka, które wykonał artysta-malarz p. Nowicki z Leszna, a które to popiersie wystawione była na „Wieczornicy“ Z. Z. P.

Na tem o godzinie 9-ej wieczorem zebranie zamknięto.

Jutro w niedzielę, 3 bm.

zbiórka uliczna

na walkę z pijaństwem

Uroczyste otwarcie „Uniwersytetu Powszechnego“

We wtorek, dnia 5. listopada br. odbędzie się w Szkole Powszechniej przy Al. Krasińskiego o godz. 20-ej uroczyste otwarcie II. roku pracy Uniwersytetu Powszechnego.

Wykład inauguracyjny p. t. „Dziwy matematyki“ wygłosi p. Dyr. inż. J. Przygodzki. Przewidziane są występy uczestników Uniwersytetu Powszechnego.

Na powyższą uroczystość zaprasza wszystkich sympatyków Zarząd Tow. Naucz. Szkół Średn. i Wyższ.

Zgłoszenia na uczestników Uniw. P. przyjmuje Zarząd T. N. S. W. codziennie od godz. 17—19 w sekretarjacie Państw. Szkoły Budownictwa w Lesznie.

Informator m. Leszna

KAWIARNIE I RESTAURACJE

HOTEL POLSKI Leszno. Z dniem 3. listopada 35. codziennie od godz. 21 danie obywatelskie i występ słynnego humorysty, komika radiowego, Edwarda Jaśkowskiego.

Kawiarnia „ESPLANADE“ właśc. I. Wolniewicz. Codziennie koncert popularnej orkiestry 55 Poza. p. piech. Wyborowa kuchnia — bilard.

Cukiernia i Kawiarnia „POLONIA“, właśc. St. Kasprzak. Codziennie koncert artystyczny. Polecam codziennie świeże wyrobowe pieczywo. — Tel. 76.

MALARZE :

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysława Wasielewskiego Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich począwszy od skromnych do najzodniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe

BRÓŃ I PRZYBORY FOTOGRAF.

W. Biechowiak, mistrz puzkarski, wykonuje wszelkie prace puzkarskie. Amunicja. Leszno, Wolności 6.

FRYZJERZY :

Upiększ się w salonie fryzjerskim Miżgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

BLACHARSTWO

Wszelkie prace blacharskie, dekarckie i instal. wykonuje sumiennie i fachowo Wawrzyniec Schaefer, mistrz blachinstal., Leszno, Komeńskiego 5 i Kościelna 7.

FOTOGRAF :

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Fieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Gigantyczne arcydzieło filmowe ilustrujące życie i mekę Jezusa Chrystusa pt. „GOLGOTA“

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o. o. Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek

Kino Palace **Od niedzieli, dnia 3-go listopada 1935 roku począwszy** *Jose Mojica*

Ulubieniec tłumów — niezapomniany „KRÓL CYGANÓW“

w porywającym, oszałamiającym kozackimi pieśniami i tańcami w filmie pod tytułem:

Dziś w sobotę, dnia 2. bm. w „Dzień Zaduszny“ Kino nieczynne.

Pieśń Kozaka

Dziś w sobotę, dnia 2. bm. w „Dzień Zaduszny“ Kino nieczynne.

Najpiękniejsze rosyjskie pieśni i romanse w mistrzowskim wykonaniu Mojicy. — JOSE MOJICA w sensacyjnej roli kapitana kozaków Sergjusza Danikowa. Początek w niedzielę punktualnie o godzinie 3, 5, 7 i 9 wieczorem — w dalsze dni początek o godzinie 7 i 9 wieczorem, — Sala dobrze ogrzana.

Zgłoszenia na kursy kierowców samochod.

amatorskie dla Pań i Panów oraz zawodowe dla pp. Szoferów na prawo jazdy zielone i czerwone przyjmuje

St. Kaźmierski i Ska

Leszno, ul. G. Narutowicza nr. 64. — Telefon 241.



Restauracja Jana Dollńskiego

LESZNO — Osiecka 54.

urządza dnia 4-go XI. i 5-go listopada 1935 r.

świniobicie

na które uprzejmie zaprasza GOSPODARZ STOTKO.

Odbiorniki radiowe, głośnice elektro-dynamiczne

lampy radiowe, skrzynki do aparatów i głośnic najkorzystniej wprost ze źródła

Wytwórnia odbiorników Radiowych

H. WOJCIECHOWSKI - LESZNO

ul. Wolności nr. 19 I. piętro — na przeciw firmy Wenski

Leżanka i kocioł 2 pokoje

do prania okazjnie i tańco i kuchnia na I. piętrze w nio do sprzedania. Ul. M. podwórzni zaraz do wynajęcia. Pl. Dr. Metziga 4.

Szanownym Paniom

podaje się do wiadomości, że nasze biuro stróżen służby domowej mieści się

przy ulicy Zielonej nr. 12.

Biurowo czynne jest codziennie o godz. 9—12 i od 17—19. Za uczciwą, rzetelną i sumienną służbę zaręcza

Polski Związek Zawodowy Chrześcijańsk. Służby Domowej w Lesznie.

Zgubiono

książeczkę wojskową

wyst. przez P.K.U. Kościan na nazw. Bernard Rozwarka z Robczyska.

PRZEJMĘ

zapłatę 50 do 80 Mk. miesięcznie w Niemczech za odpowiednią zapłatą w Polsce.

M. GORSKA, Leszno Król. Jadwigi 20.

Krawcowa

poszukuje próżnego pokoju. Piśm. zgł. do eksp. Głosu pod lit. „K. P.“

Pomocnik

krawiecki

od zaraz potrzebny. G. Narutowicza 78.

Polecamsię

jako krawcowa na garderobę damską, dziecięcą i chłopięcą. — Ceny niskie. Również wykonuję przeróbki ze starej odzieży dla chłopców. — Janina Johnowa, Leszno Nowy Rynek nr. 12 mieszk. 3.

Poszukuję pożyczki

2—2½ tys. zł. Gwarancja złotych w zlocie. Zgłosz. piśm. do eksp. Gł. p. „Pożyczka“.

300,- zł

pożyczki poszukuję na 4 miesiące zagwarancją 1000 zł. Oferty do eksp. Głosu pod „S. B.“

Potrzebuję

kilka młodych dziewcząt do lekkich prac.

Adres wskaże Admin. „Głosu“.

pończochy

Czysta-wełniane skarpetki do sprzedania. R. Chmielowska Pl. Dr. Metziga 4.

1 lub 2 pokoje

umebl. z elektr. oświetleniem do wynajęcia.

Leszno, ul. Kościelna nr. 7. m. 6.

2 pokoje z kuchnią

umebl. słoneczne przy ul. Marsz. Piłsudskiego do wynajęcia, wzgl. przyjmę 2 panienki lub 2 uczniów szkolnych na stancję.

Adres. wskaże „Głos“.

Sprzedaj

kapusty

odbędzie się na drugi tydzień, dokładny dzień będzie ogłoszony.

L. Well.

WIATRAK

do wydzierżawienia.

Gołanice 37.

Sprzedam

dobrą cielną

krowę

Przybyszewo 32.

„Kawiarnia Dancing“

RAJ

Szanownemu Obywatelstwu mam zaszczyt zawiadomić, że po gruntownej renowacji otwieram dnia 3. XI. 1935 r. kompletnie odnowiony luksusowo urządzone lokale. Przyrzekając skora i rzetelną obsługę, pozwalam sobie Szan. Obywatelstwu prosić o łaskawe przybycie na otwarcie jak i stałe korzystanie z mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem
JAN BARTKOWIAK.

Stow. Ochotn. Straży Pożarnej w Zaborowie

urządza w niedzielę, dnia 3 listopada na sali p. Sędzaka zabawę jesienną

na którą Szan. Obywatelstwo jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd. Początek o g. 6 wiecz.

Tanio

na sprzedaż: mało używ. patefon (30 płyt nowość), stolik nocny i umywalka biała, stół osmiokątny — rakieta z ramą i piłkami, oraz 2 pary łyżew niki. M. J. Piłsudskiego 20, m. 2.

SPRZEDAM

tanio 4 lampy gazowe, używane prawie nową maszynę do szycia (Lohmeyer). Adres wskaże „Głos“.

Pokój i kuchnia

dla 1 osoby lub bezdzietnego małżeństwa do wydzierżawienia. Marsz. J. Piłsudskiego 3, skład.

Magiel

do użytku poleca Ambroży Leszczyńska 17.

Ogłoszenia w Głosie są skuteczne

Szanownemu Obywatelstwu miasta Leszna i okolicy donoszę uprzejmie, że z dniem 1 listopada br. przejąłem

piekarnię i cukiernię

od p. W. Ruksa przy ul. Leszczyńskich 42

w domu p. Misiaczyka

Staraniem mojem będzie przez staranną obsługę i wyborowe pieczywo zjednać sobie u Szanownej Klienteli stałe zaufanie.

Prosząc o łaskawe poparcie mego interesu, kreślię Z poważaniem Ludwik Woźniak.

Szanownym Paniom Leszna i okolicy

donoszę uprzejmie, że po 15-letniej praktyce zagranicą otwieram w Lesznie przy ulicy Zwirki i Wigury nr. 27

pracownię garderoby damskiej i dziecięcej

SPECJALNOŚĆ:

wykonywanie płaszczy i kostjumów.

Z poważaniem:

W. Maćkowiak, dyplom. mistrzyni krawiecka.